Motorola podsłuchuje swoich użytkowników

3 lipca 2013

Dane użytkowników smartfonów firmy Motorola są na bieżąco przesyłane do serwerów firmy – zauważył Ben Lincoln. Na tym jednak nie koniec złych informacji.

Ben Lincoln, cytowany przez serwis Niebezpiecznik.pl, dokonał odkrycia, które bez wątpienia wielu zszokuje. Jak sprawdził, urządzenie Motorola Droid X2, które na co dzień wykorzystywał, przesyłało informacje na temat jego haseł i loginów do serwerów producenta smartfonów.

Do chmury Motoroli przesyłane mają być na przykład informacje umożliwiające logowanie do poczty e-mail, YouTube'a, Facebooka, Twittera czy Microsoft Exchange ActiveSync. Gdyby sam ten fakt nie był dostatecznie intrygujący, Lincoln zauważa na swoim blogu, że większość danych przesyłana jest bez dodatkowego szyfrowania.

W praktyce znacznie ułatwia to podsłuchanie wrażliwych danych nie tylko Motoroli, ale również cyberprzestępcom, którzy jak na tacy otrzymują zestaw loginów i haseł do popularnych usług. Kradzież cyfrowej tożsamości w takim przypadku nie powinna być większym problemem.

Nawet dla użytkowników, których kompletnie nie interesują kwestie związane z prywatnością, przesyłanie danych do Motoroli ma kilka istotnych następstw. Przede wszystkim samo urządzenie pracuje według doniesień internautów znacznie krócej na baterii, gdy działa na oprogramowaniu dostarczonym od producenta. Poufne informacje są również na bieżąco przesyłane – stąd trzeba również liczyć się z szybszym wykorzystaniem transferu mobilnego internetu.

Na koniec warto zauważyć, że do zdalnej chmury przesyłane były

również inne informacje na temat użytkownika, jak lista zainstalowanych aplikacji, konfiguracja ekranu czy spis ustawionych widżetów. Choć Motorola oczywiście mogłaby wykorzystywać tego typu dane wyłącznie do optymalizacji swoich urządzeń, posunęła się zdecydowanie za daleko, jeśli chodzi o liczbę przechwytywanych informacji.

Autor: Adrian Nowak
Na podstawie: Ben Lincoln
Źródło: Dziennik Internautów